Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 24.08.2017 www.osw.waw.pl

Serbsko-macedoński kryzys dyplomatyczny

Mateusz Seroka

20 sierpnia Ministerstwo Spraw Zagranicznych Serbii poinformowało władze Macedonii o wezwaniu na konsultację do Belgradu całości personelu dyplomatycznego z ambasady w Skopje. Dzień później prezydent Serbii Aleksandar Vučić, a następnie wicepremier i minister spraw zagranicznych Ivica Dačić uzasadnili tę decyzję „ofensywnymi działaniami wywiadowczymi przeciwko Republice Serbii", w które zaangażowany był „czynnik zewnętrzny". Pytany przez media prezydent Serbii odrzucił sugestie, że chodzi o Rosję. W reakcji na kroki podjęte przez Serbię rząd Macedonii wydał oświadczenie, w którym podkreślił wolę budowy stosunków dobrosąsiedzkich i współpracy regionalnej z Serbią i pozostałymi sąsiadami. Zarazem szef macedońskiego MSZ Nikola Dimitrow odrzucił formułowane przez serbskie media i polityków oskarżenia o szpiegowanie serbskich dyplomatów.

Przedmiotem serbsko-macedońskiego sporu stała się w ostatnich dniach również kwestia członkostwa Kosowa w instytucjach międzynarodowych. Serbski minister spraw zagranicznych Dačić zarzucił premierowi Macedonii Zoranowi Zaewowi, że wbrew wcześniejszym deklaracjom gotów jest on poprzeć ewentualny nowy wniosek Prisztiny o członkostwo w UNESCO. W reakcji na to Skopje oświadczyło, że w sprawie przyjęcia Kosowa w poczet członków UNESCO weźmie pod uwagę stanowisko większości państw Unii Europejskiej. W tym kontekście Dačić zaznaczył, że Serbia może zmienić stanowisko w sprawie nazwy Macedonii i podobnie jak UE zacząć używać terminu Była Jugosłowiańska Republika Macedonii (FYROM).

Temperaturę sporu obniżyła rozmowa telefoniczna pomiędzy prezydentem Serbii a premierem Macedonii z 23 sierpnia, po której strony wydały wspólne oświadczenie. Uzgodniono w nim, że oba państwa będą rozwiązywały spory na drodze dialogu oraz – pomimo różnic politycznych – będą rozwijały współpracę gospodarczą i wspierały się w procesie integracji europejskiej. Obie strony zobowiązały się też do zapewnienia należytej ochrony praw i interesów personelu placówek dyplomatycznych i utrzymywania komunikacji na najwyższym szczeblu politycznym. 24 sierpnia część personelu ambasady Serbii wróciła na placówkę, a zgodnie z zapowiedziami MSZ w kolejnych dniach ma do Skopje wrócić ambasador, jednak część dyplomatów zostanie wycofana z Macedonii. Na 25 sierpnia zapowiedziano z kolei spotkanie ministrów spraw zagranicznych obu krajów.

Komentarz

- Kryzys dyplomatyczny był efektem ochłodzenia stosunków macedońsko-serbskich po przejęciu władzy w Macedonii pod koniec maja przez lewicowy gabinet Zorana Zaewa, który doszedł do władzy po ponad dekadę trwających rządach WMRO-DPMNE pod przywództwem wieloletniego premiera Nikoli Gruewskiego. Wiele wskazuje na to, że Serbia, także poprzez aktywność swojego wywiadu, udzielała wsparcia WMRO-DPMNE, co wywołało napięcia miedzy Belgradem a liderem macedońskiej centrolewicy Zaewem. Rządy partii Gruewskiego przynosiły rządzącym Serbią korzyści polityczne, gdyż WMRO-DPMNE utrzymywała napięcie między domagającą się równouprawnienia mniejszością albańską a słowiańską większością społeczeństwa. Belgrad, w kontekście sporu o Kosowo, wykorzystywał ten konflikt do przedstawiania Albańczyków jako strony niekonstruktywnej i destabilizującej region. Dodatkowo kryzys polityczny w Macedonii trwający od wyborów w 2014 roku do maja br. uwiarygadniał retorykę Belgradu, że Serbia jest ostoją stabilności na Bałkanach Zachodnich. Nowy macedoński rząd z silną reprezentacją partii albańskich stwarza perspektywę załagodzenia sporów etnicznych. Zarazem ekipa Vučicia obawia się, że odsunięcie od władzy w Macedonii WMRO-DPMNE, posługującej się autokratycznymi metodami i retoryką nacjonalistyczną, może przyczynić się do wzrostu popularności sił opozycyjnych w Serbii. Prawdopodobnie z tego względu prorządowe tabloidy opisując wezwanie serbskich dyplomatów ze Skopje, kreowały antymacedońskie nastroje w społeczeństwie, pisząc o „nożu wbitym w plecy” i „wojnie wypowiedzianej Serbii” przez Zaewa.
- Wezwanie dyplomatów na konsultacje przez serbski MSZ przypuszczalnie było próbą uniknięcia większej kompromitacji związanej z możliwym ujawnianiem kolejnych informacji na temat serbskiej aktywności wywiadowczej w Macedonii, w tym prób zakulisowego wpływania na polityków w Skopje. Na taką działalność wskazuje ujawnione pod koniec maja przez media nagranie z macedońskiego parlamentu, na którym widać serbskiego dyplomatę. Dokumentuje ono kwietniowe wtargnięcie zwolenników rządzącej wówczas partii WMRO-DPMNE na salę obrad, gdzie zaatakowali oni deputowanych ówczesnej lewicowej opozycji. Nagrania wywołały spięcia w stosunkach serbsko-macedońskich, m.in. z tego względu, że widoczny na nich ówczesny doradca ambasadora Serbii w Skopje do spraw bezpieczeństwa jest oficerem serbskiego wywiadu. Powstałych wówczas napięć nie załagodziło zawarte w połowie czerwca porozumienie, na mocy którego Belgrad i Skopje wycofały oficjalnych przedstawicieli wywiadu z ambasad. Powiązane z rządem serbskim media wskazują, że w rozpracowywaniu działań serbskiego wywiadu pomagały Macedończykom służby specjalne krajów zachodnich.
- Serbski minister spraw zagranicznych Ivica Dačić eksponował w sporze z Macedonią temat stosunku do starań Kosowa o członkostwo w UNESCO, przez co najprawdopodobniej próbował odwrócić uwagę od niewygodnego dla Belgradu wątku szpiegowskiego afery dyplomatycznej. Tezę o uzasadnieniu wezwania dyplomatów do Belgradu stanowiskiem Macedonii w sprawie głosowania nad członkostwem Kosowa w UNESCO jako pierwsza podała rosyjska agencja informacyjna Sputnik. Macedonia, która uznała niepodległość Kosowa, podczas głosowania w ONZ w 2015 roku poparła wniosek Prisztiny o członkostwo w UNESCO. Jeszcze przed objęciem urzędu premiera Zoran Zaew zadeklarował, że Skopje w ewentualnym kolejnym głosowaniu w tej sprawie wstrzyma się od głosu, co byłoby na rękę Belgradowi, który konsekwentnie stara się

blokować członkostwo Kosowa w instytucjach międzynarodowych. Ówczesny pogląd Zaewa nie jest jednak oficjalnym stanowiskiem koalicji rządowej, współtworzonej przez partie mniejszości albańskiej. Dyskusja na temat kolejnego głosowania na temat członkostwa Kosowa w UNESCO ma charakter teoretyczny, ponieważ Prisztina wciąż nie podjęła decyzji co do ponownego postawienia tej kwestii na forum ONZ. Pod koniec maja br. wiceminister spraw zagranicznych Kosowa poinformował, że decyzję w tej sprawie podejmie nowy rząd, którego sformowanie po czerwcowych wyborach opóźnia ostry konflikt między partiami politycznymi.